Nr. 94.— Rok 5. **Cena 15 groszy**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1 80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł. dla W. M. Gdanska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzien 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktiebank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatnosci wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wsród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redkacja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 23-go kwietnia 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Minister Benesz w Warszawie

Dr. Benesz u prezydenta Rzplitej i u marszałka Sejmu i Senatu.

Warszawa, 21. 4. (PAT). Dziś o godz. 13 p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji p. ministra Benesza. Następnie odbyło się śniadanie, w którem prócz p. Prezydenta Rzplitej i p. Ministra Benesza wzięli udział p. minister Skrzyński, p. minister Kiedroń, poseł czechosłowacki w Warszawie p. Flieder, poseł polski w Pradze p. Lasocki, oraz z M. S. Z. szef protokółu dyplomatycznego p. Przeździecki i dyrektor p. Bader.

Warszawa, 21. 4. (PAT). W godzinach popołudniowych złożył pp. marszałkom Sejmu i Senatu wizytę czechosłowacki minister spraw zagr. p. Edward Benesz w towarzystwie p. Przeździeckiego, szefa protokółu dyplomatycznego M. S. Z.

Obiad w Prezydjum Rady Ministrów.

Warszawa, 21. 4. (PAT). Dziś o godz. 8 i pół wieczorem odbył się w Prezydjum Rady Ministrów obiad, wydany na cześć p. ministra Benesza przez p. premjera Grabskiego. W obiedzie wzięli udział m. i. marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie rządu, przedstawiciele generalicji, przewodniczący klubów poselskich, członkowie poselstwa czechosłowackiego w Warszawie oraz przedstawiciele sfer politycznych, świata społecznego i prasy. Przy deserze pierwszy zabrał głos p. minister spraw zagranicznych Skrzyński, któremu odpowiedział p. min. Benesz.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego.

Warszawa, 21. 4. (PAT). Przemówienie p. min. Skrzyńskiego, wygłoszone w dniu dzisiejszym na obiedzie, wydanym na cześć p. min. Benesza:

Panie Ministrze! Jestem szczęśliwy — drogi kolego — że mogę powitać Pana w imieniu mego rządu w naszej stolicy. Poznaliśmy się bliżej zeszłej jesieni w Genewie, gdzie podczas zgromadzenia Ligi Narodów przyjmował Pan tak wszechstronnie udział w wielkiej pracy, mającej ustalić system prawny przyszłej Europy, przyjęty przez przedstawicieli 54 państw — i odtąd kwestjonowany.

Swym talentem oddał Pan usługi wielkiej idei, wielkiej sprawie, pomimo że istotnym prawnym talentem politycznym, który Pan posiada, jest poznawanie realnej strony spraw i rzeczy. Obecność Pana między nami jest **wyraźnym dowodem i cenną gwarancją tej wielkiej współpracy, która szuka w polityce dróg, aby zbliżyć** po przez granice tych, którzy pracują rękami i tych, którzy pracują mózgiem, którzy potrzebują porozumieć się i zbliżyć, aby uczynić pracę swą owocną i służyć w godności i bezpieczeństwie ideałowi wspólnemu całej ludzkości, ideałowi wszystkich prawdziwych demokracyj — sprawie pokoju.

Kraje nasze sąsiadują z sobą. Doświadczyły one w przeszłości tych samych przeciwieństw losów i później w tym samym dniu ujrzały wspaniałą jutrznię wolności narodowej i wiedzą, że **wolność ta opiera się na jednej nienaruszalnej podstawie, na traktatach pokojowych.**

Nasze dwa narody, zbliżone pokrewieństwem rasy, które zbratały się w cierpieniach, **powinny bratać się w przyszłości we wspólnym wysiłku, we wspólnej pracy intymnej, którą nakazuje im logika historji i groźba przyszłości.**

Pan, Panie Ministrze, przybywasz, aby w imieniu swego pracowitego narodu, podać nam dłoń do tej pracy. Dajemy Panu naszą. Z wolą równie jasną, równie lojalną i zdecydowaną razem **dążyć będziemy do tego samego celu w zrozumieniu,** że tylko w ten sposób będziemy mogli najlepiej służyć naszym państwom, służąc wspólnemu interesowi ludzkości i tylko w ten sposób służymy teraźniejszości i przyszłości. Ku tej to wspólnej przyszłości zwracają się moje życzenia, ku przyszłości Pańskiej pięknej ojczyzny i Pańskiego narodu, ku przyszłości wielce czcigodnego prezydenta Massaryka.

Składając życzenia przyszłości **wzajemnych stosunków naszych narodów,** wznoszę swój kielich na zdrowie tego, którego przybycie pomiędzy nas niewątpliwie stanie się punktem wyjścia dla nowej przyszłości. Piję zdrowie Jego Ekscelencji, Pana Benesza.

Odpowiedź ministra Benesza.

Panie Ministrze! Niech mi wolno będzie przedewszystkiem wyrazić Pańskiemu rządowi i osobiście Panu **uczucia głębokiej wdzięczności za nader miłe i serdeczne przyjęcie,** jakie łaskawie zostało mi zgotowane. Uważam, że manifestacja Waszych uczuć nie kieruje się ku mnie, lecz ku państwu i narodowi, które mam zaszczyt i obowiązek w tej chwili reprezentować.

Obecność moja w Warszawie ma być wyrazem szczerego, lojalnego, przyjaznego zbliżenia się dwóch bratnich narodów oraz stałej, wytrwałej współpracy dwóch państw, w interesie których i w przeznaczeniu historycznem leży wzajemne uzupełnianie się. Niech mi wolno będzie jeszcze wyrazić zadowolenie, gdy mogę stwierdzić, w jakim stopniu znajdowałem zawsze w **łonie narodu czechosłowackiego grunt zupełnie gotowy dla tej współpracy w dziedzinie kulturalnej, ekonomicznej i politycznej.** Nasze koła intelektualne i polityczne śledzą rozwój **Waszej kultury narodowej i czerpią z niej nowe siły dla swej pracy i do walki codziennej** — znajdowały tam zawsze potężną pomoc.

Ja sam jako młody chłopiec i student rozpocząłem poznawanie Polski i narodu polskiego **w niezrównanym geniuszu Mickiewicza.** Pierwsze lekcje patrjotyzmu otrzymałem z jego „Konrada Walenroda" i „Dziadów". Jako student byłem również gorącym wielbicielem Słowackiego Krasińskiego, Kraszewskiego, Marji Konopnickiej i wielu innych. Całe nasze współczesne mi pokolenie w bardzo znacznym stopniu żywi takie samie uczucia.

Cała nowoczesna literatura polska stała się ojcowizną naszych kół literackich. Nie potrzebuję nawet mówić, jaką **popularnością cieszy się u nas wasz wielki Sienkiewicz.** A wszystko to nie jest ani sztucznem ani interesownem.

Na terenie ekonomicznym oczekują nas ważne, ol**brzymie nawet zadania.** Po zdobyciu swobody polityczn. oczekuje nas uniezależnienie się ekonomiczne, do którego powinniśmy dążyć. Nie należy bowiem zapominać, że jest to jedna ze spraw żywotnych, że **wolność polityczna musi mieć z konieczności dodatek — pewien dystans współpracy ekonomicznej z krajami, których interesy uzupełniają się wzajemnie.**

Pod tym względem widzę bardzo niewiele krajów, które tak jak Polska i Czechosłowacja mogłyby tak dobrze się uzupełniać i mogłyby nie mieć żadnych obaw we wzajemnym stosunku. Powtarzam, że **zdaniem mojem, oczekuje nas wielka praca,** po pierwsze — praca **wzajemnego bezpośredniego poznawania się,** które przyczyni się do zrozumienia naszych istotnych interesów, oraz praca praktyczna, zmierzająca do **wypracowania systemu współpracy ekonomicznej,** konkretnej i codziennej na dziś i na przyszłość.

Wreszcie chodzi o **współpracę polityczną.** Mówił mi Pan — Panie Ministrze — o naszych wysiłkach na rzecz pokoju. Nasza współpraca osobista była zawsze dyktowana przez **wspólne poglądy,** któreśmy mieli w sprawie posłannictwa naszych dwóch narodów, poszukujących realizacji swoich celów narodowych na drodze **urzeczywistnienia wielkich ideałów pokoju i solidarności wszystkich narodów.**

Nadewszystko spodziewam się, że nasz **układ arbitrażowy** wskaże opinji publicznej naszych krajów, jakoteż międzynarodowej opinji publicznej drogę pokoju, na której nasze dwa państwa chcą wytrwać, **prowadząc nadal politykę, opartą na zasadach protokułu genewskiego** i owianą na przyszłość tym samym, tu obecnym duchem.

W tej więc nadziei, Panie Ministrze i drogi mój kolego, pozwalam sobie wznieść kielich za zdrowie Pana Prezydenta Rzplitej, za Pańskie zdrowie, Panie Ministrze, i za **szczerą i trwałą przyjaźń obu naszych państw**

Port w Gdyni a Czechosłowacja.

Ten niezmiernie malowniczy i narzucający się grą barw pas morza, do którego przylega polskie wybrzeże, zwolna przybiera na znaczeniu pod względem gospodarczym.

Roboty w porcie polskim wrą. Prace uskuteczniane są z podwójną szybkością. 300 robotników pracuje przy rozbudowie portu. 4 parowe kefary, przez wytwarzanie olbrzymiego ciśnienia, z wielką siłą wtłaczają pale drewniane w dno morza.

Port definitywnie będzie wykończony w końcu 1929 roku, czyli o cały rok roboty zostały przyśpieszone.

Zdolność obrotową portu oblicza się na 2½ miljona tonn rocznie.

Już obecnie przy południowym molu, które dumnie wrzyna się w morze na kilkaset metrów mogą stawać największe statki oceaniczne, wyładowywując swoje towary do wagonów kolejki wąskotorowej, która idzie aż do samego końca tamy. **A więc już obecnie Gdynia jest do pewnego stopnia konkurencją dla Gdańska.** To też gdańszczanie dopiero teraz zrozumieli, że port polski to nie żarty. Okazuje się, że stworzenie własnego portu jest najlepszym sposobem do zwalczania hydry gdańskiej.

Marzenie gdańszczan o wielkim wszechświatowym porcie prysły jak bańka mydlana. Port w Gdyni z dnia na dzień rośnie, pęcznieje, przybiera konkretne kształty. Jest on jedyną, ale jednocześnie bardzo potężną bronią w ręku Polski dla ugłaskania, a nawet narzucenia naszej woli temu barankowi w wilczej skórze. Nie swojo czują się widać potomkowie dawnych krzyżaków, skoro cierpią w obrębie swego miasta olbrzymie polskie manifestacje narodowe przedstawicieli polskiego kolejnictwa, jakie miały miejsce z okazji odbytego w tych dniach zjazdu.

Ale nie tylko Gdańsk śledzi z uwagą zawrotnie szybko postępującą budowę portu. Także i inne państwa zachodnie, jak Anglja i Francja z uwagą przyglądają się tej rozbudowie.

Sprawa ważności portu gdańskiego została przesądzona. Prawie wszystkie państwa morskie przyznają, że miejsce pod port gdański zostało niezmiernie szczęśliwie obrane. Zalety tego miejsca są pod każdym względem bardzo duże. Zdaniem twórcy projektu portu gdańskiego inż. Tadeusza Wendy, część morskiego brzegu gdyńskiego uważany jest oddawna za najlepszy w zatoce gdańskiej.

Gdy statki idące do Gdańska nie mogą z powodu burzy wejść do portu, stają na wyżynie gdyńskiej. Zalety tego miejsca pod port są bardzo duże, jego obszar wystarcza dla postoju kilkudziesięciu statków o największem zanurzeniu: głębokość morza jest bardzo duża od 10 — 20 km. Wejście do portu ochrania półwysep Hel. Kra lodowa, idąca z zatoki Puckiej omija miejsce dzięki czemu port w Gdyni może być czynny w ciągu całego roku.

Po połączeniu z głównemi centrami przemysłowemi Polski znaczenie portu będzie wielkie, nie tylko dla niej samej, ale także dla takich państw jak Rumunja i Czechosłowacja, **o ile zrealizowaną zostanie droga wodna Bałtyk—Morze Czarne, idąca przez Polskę i Rumunię. Gdynia stanie się portem rumuńskim na Bałtyku,** odwrotnie porty rumuńskie na Dunaju i M. Czarnem stałyby się również portami polskiemi.

Przeprowadzenie tego genjalnego planu odegrałoby przynajmniej tak wielką rolę w dziejach Polski, jak walne zwycięstwo **pod Grunwaldem. Dwa morza o światowej roli byłyby przez to znacznie do siebie przybliżone.** Polska byłaby wtedy głównem ogniwem wymiany wytworów Dalekiego Wschodu i Południa z krajami Zachodnio Europejskiemi. Spowodowałoby to zarazem najtrwalszy, bo na gospodarczych przesłankach oparty sojusz **polsko rumuński.**

Niemniejsze znaczenie posiada Gdynia dla **Czechosłowacji.** Jeszcze podczas konferencji pokojowej delegacja czechosłowacka walczyła o furtkę na morze. Z tego względu domagała się ona koncesji w portach Hamburga i Szczecina. Czesi w znacznym stopniu przyczynili się do umiędzynarodowienia Łaby i Odry jako dróg wodnych, łączących Czechosłowację z morzem. **Czechom też zawdzięczamy skandaliczny projekt umiędzynarodowienia Wisły.** Projekt, który na szczęście upadł, który jednak wskazuje **na ogromne znaczenie ujścia Wisły i portu polskiego dla tego małego, lecz gospodarczo silnie stojącego państewka.**

Z tą chwilą, kiedy Gdynia będzie miała bezpośrednie połączenie kolejowe z polskiem zagłębiem węglowem z

pominięciem Śląska niemieckiego będzie ona mogła służyć do bezpośredniego połączenia portu polskiego z Czechosłowacją.

Doniosłość tego portu dla tego państwa staje się tem większe, że pakt umiędzynarodowienia Odry i Łaby nie przyniósł Czechom spodziewanych korzyści ze względu na wrogą politykę niemiecką. Dlatego też i Czechosłowacja śledzi z zapartym oddechem postępujące roboty w Gdyni, jednakże nie z błyskiem śmiertelnego strachu jak to ma miejsce z Wolnem Miastem Gdańsk, lecz z uczuciem ulgi i nadziei, że na drodze konsekwentnie przeprowadzonego porozumienia z Polską na mocy umowy gospodarczej nie będzie się ona musiała oglądać na porty w Hamburgu i Szczecinie, lecz zdoła ona uzyskać dogodne połączenie morskie przez port polski.

Dlatego to Gdynia może być tym cementem, który stopi interesy Polski, Rumunji, Czechosłowacji w jedną harmonijną całość.

Splot wzajemnie zacieśnionych węzłów i uzależnień gospodarczych okaże się tu tak silny, że żaden miecz gordyjski nie będzie w stanie go rozciąć.

Należy przypuszczać, że przyjazd pana Benesza ma w pierwszej linji na celu przedsiebranie kroków do zawarcia przymierza gospodarczego. Czy w tych projektach przewidziane jest też uprzywilejowane stanowisko Czecho-Słowacji w porcie gdańskim, zobaczymy niebawem.

J. Kruszewski.

— OBRÓT TOWAROWY POLSKICH PORTÓW MORSKICH. Min. Przemysłu i Handlu zwróciło się do najpoważniejszych firm transportowych polskich, celem dostarczenia materjału informacyjnego nowopowstałej komisji przy rzeczonem ministerstwie do spraw portu w Gdyni. Według opinji tych towarzystw cyfry importu i eksportu przez wolne miasto i Gdynię przedstawiają się następująco: przywóz 1.000.000 ton, wywóz 2.574.500 ton. W ogólnej cyfrze obrót towarowy wynosi 3.574.500 ton. Na Gdynię z tego wypada ok. 1.000.000 ton. Co się tyczy konjunktur na przyszłość po uregulowaniu stosunków rolniczych, przemysłowych i handlowych w Polsce oraz stosunków polsko-gdańskich też same czynniki opinjodawcze przewidują w najbliższych latach następujący wzrost cyfr obrotu: eksport 5.495.000 ton, import 1.730.000 ton, tj. w ogólnej sumie 7.225.000 ton.

Po zamachu komunistycznym w Bułgarji.

Szatański zamach w katedrze sofijskiej który miał być sygnałem ogólnej rewolucji w Bułgarji, zwraca na nowo uwagę na niebezpieczeństwo, które zagraża nie tylko Bałkanom, lecz również i całej Europie. Niebezpieczeństwo to ma swoje źródło w Moskwie.

Stwierdzono bowiem, że ostatni zamach w stolicy bułgarskiej jest robotą bolszewicką, a trzecia Międzynarodówka działała tu jak w Hamburgu i w Rewlu i jak podobno obecnie w Lizbonie. Czerezwyczajka bułgarska działa przy pomocy agentów specjalnie wyszkolonych w Moskwie. Chodzi jej przytem o szerzenie terroru wśród członków sobranja celem wywalczania ugodowej polityki wobec sowietów.

Zamach komunistyczny w katedrze sofijskiej wykonany by. — jak wiadomo — podczas nabożeństwa, gdy zgromadziła się większa ilość dostojników państwa, członków rządu i posłów, ażeby tą drogą wywołać przewrót w kraju i usunąć niewygodne osoby za jednym zamachem. Widać, że organizacje komunistyczne poczuły się dość silne do zagarnięcia władzy w drodze gwałtu.

Władze bułgarskie wpadły przed kilkoma tygodniami na ślad przygotowanego przewrotu komunistycznego. Przy aresztowaniu komunisty Torofiewa znaleziono dokument, wykazujący, iż zamach komunistów nastąpić miał 15 kwietnia, w którym to dniu miało przekroczyć 600 emigrantów macedońskich granicę bułgarską. Prasa bułgarska opublikowała dokument ten, komuniści jednak nie dali się odstraszyć, a rozkaz z Moskwy został wykonany. Obecnie bowiem sowiety skupili całą swoją uwagę na Bałkany.

Na ohydny zamach komunistów, który spowodował śmierć kilkuset i ciężko ranił przeszło 200 osób, rząd bułgarski odpowiedzieć mógł tylko gwałtowną militarną represją. W całym kraju ogłoszony został stan oblężenia. Rząd bułgarski wszczął energiczną akcję w celu wychwytania prowokatorów zaburzeń, lecz niewiadomo, czy zdoła sam opanować sytuację.

Ruch komunistyczny w Bułgarji przybrał bowiem zbyt wielkie rozmiary. Wykryto szereg spisków i zamieszanych w nich osobistości, znaleziono dokumenty i dowody materjalne, które ułatwiają wykrycie wszystkich nici sprzysiężonych.

Zamach terrorystyczny w Bułgarji zwrócił na nowo uwagę szerszego świata politycznego, na propagandę komunistyczną, przeprowadzoną już od dawna przez trzecią Międzynarodówkę we wszystkich niemal państwach Europy. Pisma francuskie z tego powodu energicznie domagają się zwiększenia armji bułgarskiej, a mówią nawet o konieczności porozumienia wszystkich panstw bałkańskich celem stworzenia antybolszewickiego frontu na Bałkanach.

Kwestja ta oczywiście jest bardzo paląca — ponieważ to, co dziś się działo w Bułgarji, może się jutro powtórzyć w Jugosławji, Rumunji, Grecji, ba nawet też w państwach niebałkańskich. Ruch komunistyczny trzeba więc zwalczać z całą energją — czynić to można najskuteczniej siłami międzynarodowemi.

Polska, która przecież najbardziej jest zagrożona przez propagandę komunistyczną, najlepiej rozumie obecne trudne położenie Bułgarji. Akcja międzynarodowa w kierunku zwalczania niebezpieczeństwa komunistycznego jest konieczna. Tylko przy powszechnem zmobilizowaniu wszystkich sił przeciwko gwałtowi i zbrodni, jakie szerzy trzecia międzynarodówka, może świat uzyskać pokój i bezpieczeństwo.

* * *

Sofja, 21. 4. (PAT). Bułgarska agencja telegr. donosi: Jak wynika z dalsze przebiegu śledztwa, już w marcu br. bylio ficerowie Jankow i Minkow kilkakrotnie odwiedzali katedrę, ze szczegółową dokładnością, badając budowę sklepienia i kopuł. Maszyna piekielna umieszczona została u podstaw środkowej kopuły o godz. 7 i pół rano. Pozatem zaś w kilku innych miejscach katedry umieszczone zostały pakiety z materjałami wybuchowemi. W niedalekiej odległości od katedry oczekiwał samochód, który miał odwieźć sprawców zamachu po zapaleniu lontu oraz zakrystjana w kierunku północnej granicy Bułgarji, skąd miała być im ułatwiona ucieczka za granicę.

Plan ucieczki został udaremniony dzięki szybkim zarządzeniom, uniemożliwiającym opuszczenie miasta przez kogokolwiek już w pierwszych godzinach po zamachu. Rewolucjoniści — jak się zdaje — liczyli jeszcze i na to, że po objęciu przez nich władzy w kraju nastąpi niechybne wkroczenie do Bułgarji wojsk jugosłowiańskich i w dalszej konsekwencji ogólny zamęt na Bałkanach.

Sofja, 21. 4. (PAT). Policja otoczyła dom, w którym zabarykadowała się grupa rewolucjonistów. Oblężeni bronią się, strzelając z karabinów. Jak się zdaje wśród obłożonych znajduje się również Jankow, będący duszą sprzysiężenia. Prawdopodobnie lada chwila oblężeni będą musieli się poddać.

Sofja, 21. 4. (PAT). Jankow, który schronił się do piwnicy domu, otoczonego przez policję, został kilka razy wezwany do poddania się. Ponieważ tego uczynić nie chciał, policja poleciła jednemu z uwięzionych spiskowców byłemu oficerowi Kadżeikowi, by namówił Jankowa do poddania się. Ten ostatni stanął po stronie Jankowa tak, że policja musiała podpalić dom. Wśród zgliszcz znaleziono spalone ciała Jankowa i Kadżeikowa. Akcja ta trwała od godz. 3 popoł. do północy.

Sofja, 21. 4. (PAT). Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: W wyniku śledztwa sądowego, opartego m. i. na zeznaniach międzynarodowych osób, bandytami, którzy zaatakowali samochód, wiozący króla Borysa byli nie miejscowi chłopi, lecz inteligenci-rewolucjoniści. Na tydzień przed zamachem przybyli oni z Jugosławji.

Białogród, 21. 4. (PAT). Jak donoszą z pogranicza bułgarskiego, bandy emigrantów skoncentrowane są na granicy bułgarskiej w okolicy Carygrodu. Dowodzi nimi były minister gabinetu Stambolińskiego Aleksander Obow oraz inny wybitny przywódca emigrantów Kosta Todorow.

Raut w salonach Prezydjum Rady Ministrów.

Warszawa, 21. 4. (PAT). Po obiedzie odbył się raut, na którym pozostali wszyscy obecni na obiedzie goście, oraz na który przybyli przedstawiciele świata parlamentarnego, politycznego, społecznego, duchowieństwa wszystkich wyznań, generalicji sfer artystycznych, prasy, kół urzędniczych i towarzyskich. W pięknych salonach Prezydjum Rady Ministrów zebrało się ogółem do tysiąca osób. Raut urozmaicili produkcjami artystycznemi artyści opery pp. Gruszczyński, Zboińska-Ruszkowska, Leska, Mokrzycka, Mosoczy, Narożny. W miłym nastroju towarzyskim raut przeciągnął się aż po północ.

Pisma zagraniczne o wizycie ministra Benesza.

Wielkie zainteresowanie kół politycznych w Anglji.

Warszawa, 22. 4. (AW). Według wiadomości z Londynu przyjazd Benesza do Warszawy wywołał wielkie zaintersowanie londyńskich kół politycznych, które skłonne są uważać tę wizytę za akt [illegible] bez ograniczenia do mocarstw zachodu.

„Manchester Guarzan" twierdzi, że zbliżenie polsko-czeskie kompletuje system polityczny Francji na kontynencie, że dziś trzeba się liczyć z blokiem francuskim reprezentującym 160 mil. ludności.

„Morning Post" donosi, ze strony czeskiej, że rzekomo polityka zagraniczna Czech, nie chce się angażować na korzyść granic polskich.

Zadowolenie we Francji.

Warszawa, 22. 4. (AW). „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, że wizyta Benesza w Warszawie w francuskich kołach politycznych uważana jest, jako fakt pierwszej doniosłości politycznej.

„Journal de Debat" twierdzi, że nietylko Niemcy ale i Anglja usiłowała nie dopuścić do zbliżenia polsko-czeskiego.

„Information" wyraża zadowolenie ze zbliżenia polsko-czeskiego i oddaje hołd madrej polityce Skrzyńskiego i znakomitej pracy realnej Benesza.

Zamachy komunistyczne w Polsce.

Tajemniczy zamach na fort. — Podminowanie dróg granicznych na G. Śląsku. — Grupa nieznanych osobników próbowała wysadzić w powietrze składy amunicyjne w Libawie.

Kraków, 21. 4. (AW). W nocy z 18 na 19 bm. nieznani sprawcy usiłowali wtargnąć do fortu Borek Fałęcki. Sprawcy usiłowali przez otwór w murach fortu dostać się przy pomocy drabinki wysokości dwóch piętr do składów z nabojami armatniemi i prochem. Spłoszeni przez wartę, uciekli zostawiając drabinkę. Śledztwo w toku.

Kraków, 21. 4. (AW). „Ilustr. Kurjer Codzienny" podaje, iż władze wojskowe otrzymały poufną wiadomość o podminowaniu szosy prowadzącej do miejscowości Szarlej na G. Śląsku w kierunku na Bytom i Gliwice. Wysłany niezwłocznie na miejsce oddział saperów przeprowadził poszukiwania rozkopując szosę w kilku miejscach.

W punkcie oznaczonym kamieniem kilometrowym nr. 2 wydobyto rzeczywiście minę w kształcie cylindra metalowego, wysokości 2 i pół mtr. i około 200 kg. wagi. Mina posiadała zapał elektryczny pozwalający wywołać wybuch w dowolnym czasie. Minę złożono w Katowicach, aż do przyjazdu komisji pirotechnicznej, która zbada materjał wybuchowy wewnątrz. Zarządzono śledztwo i poszukiwanie dalszych min.

Wilno 21. 4. (AW). Według doniesień z Libawy, w nocy z 17 na 18 bm. grupa nieznanych osobników próbowała wysadzić w powietrze składy materjałów wojennych w Libawie. Sprawców spostrzegł wartownik i zaalarmował załogę. W odpowiedzi na alarm zamachowcy zasypali wartownika gradem kul. Załoga otworzyła ogień z karabinów maszynowych, który niedopuścił sprawców na teren prochowni. Przeszukano całą okolicę, lecz bezskutecznie. Przypuszczają, że zamach był dokonany przez terrorystów komunistycznych.

Deklaracja nowego rządu francuskiego.

Rząd obecny kierować się będzie dwoma zasadami: pokój w warunkach bezpieczeństwa i przy poszanowaniu traktatów oraz równowaga ekonomiczna.

Paryż, 21. 4. (PAT). Treść wygłoszonej dziś w izbie deputowanych deklaracji rządowej jest następująca:

Wobec zagadnienia bezpieczeństwa Francji i równowagi finansów francuskich schodzą an drugi plan wszystkie inne problematy. Rząd obecny, podobnie, jak poprzedni kierować się będzie dwoma zasadami: pokój w warunkach bezpieczeństwa i przy poszanowaniu dla traktatów, oraz równowaga ekonomiczna przy jednoczesnem przestrzeganiu sprawiedliwości podatkowej.

Rząd wzywa do współpracy w tem trudnem, podwójnem dziele wszystkich obywateli, stawiających interes narodu ponad namiętności partyjne. Rząd wykonywać będzie w dalszym ciągu postanowienia planu Dawesa i dążyć będzie do uregulowania długów międzysojuszniczych. Francja pragnie dać światu pokój, jednakże pod warunkiem, że jej samej zapewnione będzie bezpieczeństwo.

Rząd pozostanie wiernym swym postulatom genewskim: bezpieczeństwu, arbitrażowi, rozbrojeniu. Pomyślne rozwiązanie zagadnień zagranicznych umożliwi Francji przeprowadzenie pewnych, żądanych przez kraj zmian i ułatwień w organizacji wojskowej. Co się tyczy polityki wewnętrznej, to rząd dążyć będzie do bezwzględnego utrzymania zasady równowagi budżetowej i ograniczy do granic możliwości wydatki, które zostaną jaknajściślej pokryte w drodze podatków, przyczem skarb państwa pozostawać będzie nienaruszony.

Po ścisłem i niezachwianem ustaleniu równowagi budżetowej, rząd poczyni wszelkie możliwe wysiłki, celem zmniejszenia długów i zażąda od narodu wielkich ofiar, odwołując się do patrjotyzmu wszystkich obywateli w atmosferze zgody narodowej. W konsekwencji należy unikać wszelkich debat, z których mogłyby się zrodzić nieporozumienia i drażniące polemiki. W poszanowaniu dla wszystkich wyznań nieodłącznie związanemi z ustawodawstwem świeckiem, utrzymamy przy Watykanie wysoko udzolnionego przedstawiciela".

Wszyscy członkowie rządu bez względu na osobiste przekonania zgadzają się co do tego, że nie należy wznawiać zbytecznych sporów. W poszanowaniu praw nabytych i w trosce o ogólne porozumienie i jedność narodową prowadzić będziemy nadal powolną asymilację Alzacji i Lotaryngji pod względem ustawodawczym. Jeżeli kłopoty finansowe opóźnily nieco urzeczywistnienie zbyt kosztownych reform społecznych, to w każdym razie urzeczywistnimy te, które wprowadzić będzie można bez podważania budżetu, a mianowicie ubezpieczenia społeczne, jak również dążyć będziemy do ratyfikacji międzynarodowej konwencji waszyngtońskiej o czasie pracy.

Ograniczymy do minimum wydatki administracyjne na obszarach wyzwolonych i będziemy surowo kontrolować odszkodowania strat. Obecne trudności nie powinny doprowadzić do zapomnania o rozmaitych, nie wyczerpanych środkach Francji, której nieposzlakowanej prawości nie naruszyły nigdy żadne próby i której nie przestraszyły nigdy żadne wysiłki.

Bezczelna odezwa antypolska ukraińskiej partji komunistycznej.

Moskwa, 21. 4. (PAT.) Sowiecka „Prawda" ogłosiła depeszę warszawskiego korespondenta Rosty, zawierającą tekst nielegalnej odezwy komunistycznej partji Ukrainy zachodniej. **Odezwa ta w niesłychanie bezczelnym tonie zwraca się przeciwko władzy, policji i wojsku polskiemu, oskarżając je o mordowanie chłopów ukraińskich** i bezprawne aresztowania komunistów na kresach.

Centralny komitet ukraińskiej partji komunistycznej w odezwie tej zwraca się o pomoc do sowietów, **nawołując do organizowania we wszystkich miastach sowieckich nowych antypolskich demonstracji i protestów.**

Nowa ta prowokacja komunistyczna ma na celu znalezienie środków, mających **wpłynąć na złagodzenie odpowiedzialności prawnej,** jaka ciąży na komunistach ukraińskich, **ujętych przez władze polskie na gorącym uczynku zbrodniczych zamachów, zdrady, szpiegostwa i agitacji antypaństwowej, sabotażu i t. d.**

Wywiad z Hindenburgiem.

Niemoc Niemiec! — Feldmarszałek nie porozumiewał się z ekskaiserem? — O pakcie gwarancyjnym Hindenburg narazie nic nie może powiedzieć.

Berlin, 21. 4. (PAT.) Hindenburg przyjął przedstawiciela „Hearst Press", któremu na zadawane pytania odpowiedział co następuje: O ile chodzi o sprawy wojskowe, to mogę zapewnić, że jako stary żołnierz zbyt dobrze znam **militarystyczną niemoc Niemiec, (!) byśmy mogli popełnić jakąś wojenną awanturę. Potrzebny nam jest pokój dla uregulowania stosunków prawnych z naszymi sąsiadmi.**

Pokój Europy najlepiej będzie zagwarantowany, jeżeli pozwolą nam odetchnąć. **Gwałtowną zmianę ustroju obecnego nie uważam ani za możliwą,** ani za pożyteczną, bo byłoby to sprzeczne z programem wewnętrznej zgody. Nieprawdą jest wreszcie, jakobym porozumiewał się w sprawie mojej kandydatury z ekscesarzem Wilhelmem. W tej kwestji **nie porozumiewałem się wogóle z Hohenzollernami.**

Na pytanie, czy marszałek uważa się za dostatecznie rzeźkiego, by sprostać miał politycznym zadaniom przyszłego urzędu, Hindenburg oświadczył: Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć, zdaje mi się jednak, że mogę odpowiedzieć: tak. Mam po temu wolę i Bóg mi sił użyczy.

Moi przeciwnicy powiadają, że **nie jestem politykiem zawodowym. To nie robi jednak na mnie żadnego wrażenia,** bo zarówno zagranicą, jak i wewnątrz kraju naszego wiadomem jest, jako mało zawodowi politycy nadawają się na prawdziwych przyjaciół narodu. **U nas jest brak autorytetu.**

Na zapytanie, co sądzi **o wykonaniu planu Davesa,** marszałek odpowiedział: Plan ten został przyjęty w formie ustawy obecnie już u nas zastosowywanej. Wychodzę z założenia, że wszelka polityka powinna kierować się zasadami wierności i zaufania.

Na pytanie korespondenta **w sprawie rozbrojenia,** usilnie popieranego przez prezydenta Coolidge, Hindenburg odpowiedział, że uznaje usiłowania prezydenta Coolidge, jednakże **o pakcie gwarancyjnym nie może narazie nic powiedzieć,** ponieważ jest to rzeczą rządu, a pozatem uważa, że rokowania dyplomatyczne w tym względzie znajdują się dopiero w stanie początkowym.

Wysunięcie kandydatury Hindenburga wywołała przykre wrażenie w Ameryce.

Przemówienie Hindenburga miało cechy wielkiej nieszczerości. — Nowy ambasador niemiecki w St. Zjedn. usiłował przekonać bankierów amerykańskich, że wybór Hindenburga nie wpłynie na politykę zagraniczną Niemiec.

Berlin, 21. 4. (A. W.) Amerykańscy korespondenci, którzy bawili w Hanowerze na przyjęciu u Hindenburga, umieszczają w prasie amerykańskiej własne sprawozdanie.. Ze sprawozdań tych wynika, że **przemówienie Hindenburga miało cechy wielkiej nieszczerości.** Parada związków niemiecko - narodowych, które w szyku wojskowym przedefilowały przed Hindenburgiem, składając mu hołd, jest żywo krytykowana przez korespondentów. Piszą oni, że **manifestacja ta ostatecznie przekreśliła pokojowy charakter kandydatury Hindenburga.**

Londyn, 21. 4. (A. W.) Nowy ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych **odbył dłuższą pierwszą konferencję z bankierami amerykańskimi, którzy odnieśli przykre wrażenie** na skutek wysunięcia kandydatury Hindenburga na prezydenta i twierdzą że to ujemnie wpłynie na współpracę z Niemcami. Ambasador usiłował przekonać bankierów, że wybór Hindenburga na prezydenta Rzeszy jest bez wpływu na politykę zagraniczną Niemiec. **Argument ten jednak nie trafił do przekonań bankierów amerykańskich.**

Kandydatura Hindenburga spowodowała wzmożenie ruchu monarchistycznego na Węgrzech.

Praga, 21. 4. (A. W.) „Czeskie Słowo" pisze, że wysunięcie kandydatury Hindenburga spowodowało wzmożenie ruchu monarchistycznego na Węgrzech. Mała Eutenta poczyni wszelkie kroki, aby nie dopuścić do powrotu Habsburgów, tembardziej, że wskutek **zbliżenia się Polski do Czechosłowacji rozpocznie się nowa era stabilizacji środkowej Europy.**

AREsZTOWANIE BUŁGARSKICH STUDENTÓW W SOFJI.

Berlin, 21. 4. (PAT). Policja tutejsza aresztowała 25 studentów bułgarskich podejrzanych o utrzymywanie stosunków ze sprawcami zamachu w Sofji. Chodzi tu — jak się zdaje — o stowarzyszenie bułgarskich studentów komunistycznych, utworzone przed kilkoma miesiącami.

REWOLUCJA W ŚRODKOWEJ AMERYCE.

Londyn, 21. 4. (AW). Z Nowego Jorku donoszą, że w republice Honduras w Ameryce środkowej wybuchła rewolucja. Departament Stanów Zjednoczonych wysłał tam kanonierki dla obrony mienia obywateli amerykańskich.

Włochy a niemiecki „Drang nach Osten".

(Korespondencja własna).

Rzym, 15 kwietnia.

W ostatniem swem przemówieniu na posiedzeniu senatu o gotowości wojennej Włoch Mussolini oświadczył między innemi:

„Należy pilnie baczyć, jaki obrót wezmą rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa..."

Powściągliwość w określaniu planów i zamierzeń włoskich w związku z ukonstytuowaniem się sił politycznych w Europie powojennej nie wypływa bynajmniej z braku zainteresowania Włoch tą sprawą, lecz z tej delikatnej sytuacji, w jakiej się one znajdują. Stosunki francusko-włoskie wobec całego szeregu sprzecznych interesów przestały być oddawna stosunkami sprzymierzeńców wojny i pokoju. Na mniejsze trudności stają na przeszkodzie wcieleniu w życie włosko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni i współpracy, nie mówiąc już o zbliżeniu dwóch państw w myśl wiele obiecującej nazwy traktatu. Stan taki na wypadek nowej burzy europejskiej mógł postawić Włochy w sytuacji przykrej. Pozostaje granica z Austrją, dzisiaj niezdolną do żadnych wystąpień agresywnych, wyjąwszy wypadek, gdyby stała się domeną polityki Zjednoczenia „byłych ziem niemieckich". Hasło tej polityki rozbrzmiewa coraz wyraźniej w Berlinie.

Sytuacja nakazuje więc sferom rządzącym jak najdalej idącą przezorność. Tradycyjna rola arbitra między Francją a Anglją nadaje głosowi Włoch w sprawie układów gwarancyjnych poważne znaczenie. W czasie dyskusji genewskiej delegat włoski poparł tezę angielską, idąc po wyraźnie akcentowanej dziś linji polityki Rzymu, której hasłem jest zbliżenie z Anglją.

Nastąpił okres wyczekiwania odpowiedzialnych czynników włoskich, co przeszkadza, że sprawa bezpieczeństwa nie schodzi ze szpalt prasy i nie przystaje być jednym z zasadniczych tematów rozmów politycznych.

Stan, jaki się wytworzył po dyskusji genewskiej, pozostawił pewną próżnię z jednej strony protokuł genewski, który Włochy oficjalnie uznały za niemożliwy do przyjęcia, z drugiej strony propozycje niemieckie. Zdawałoby się, że pójście po ich linji byłoby dla państwa alpenińskiego jedynem wyjściem logicznem. Tak jednak nie jest.

Pakt pięciu, lub ewentualnie czterech (bez Włoch) ma dla nich pewne strony ujemne. Przedewszystkiem więc Włochom zależeć musi na opóźnieniu chwili wejścia Niemiec do Ligi Narodów, gdyż od tego czasu utraciłyby stanowisko języczka uwagi. Ponadto podanie w jakiejkolwiek pośredniej nawet drodze w wątpliwość granic polsko-niemieckich lub polsko-czeskich prowadziłoby w konsekwencji do nowej wojny, z czego w Rzymie zdają sobie sprawę, a co nie może być na rękę Włochom, dążącym do wzmożenia swych sił gospodarczych i wyleczenia się z ran zadanych przez wojnę. Bez polityki wyraźnie pokojowej jest to niemożliwe. Pozostaje wreszcie moment najważniejszy — dążenia do połączenia się Niemiec z Austrją. Ten punkt programu niemieckiego nawet w wypadku odłożenia na później jego realizacji stwarza niebezpieczeństwo dla zdobytej z wielkim trudem i poświęceniem obecnej granicy północno-wschodniej Włoch.

Mimo więc zasadniczej skłonności ku porozumieniu z Niemcami, nie należy oczekiwać poparcia ich dążeń przez Włochy. Nie grając pierwszych skrzypiec w sporze o bezpieczeństwo są one zainteresowane utrzymaniem równowagi europejskiej, której zachwianie odbiłoby się w ten lub inny sposób na bezpieczeństwo ich własnych granic.

Z. Gniewicz.

WALKI ULICZNE W LIZBONIE.

Madrnyt, 21. 4. (PAT). W Lizbonie rozegrały się wczoraj znów walki uliczne. Stanowisko armji jest podzielone. Oddziały wojskowe walczą przeciwko sobie.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. 66)

— Nie bierz tego, Nusiu, tak gwałtownie. Nie potępiaj, Leona tak bezwzględnie. To nie może być brane jako jego grzech w stosunku do ciebie. To dziecko — to jego przeszłość. Czyż w przeczuciu, że kiedyś ożeni się z tobą naprzykład, miał pędzić zakonnicze życie. On zupełnie nie miał zamiaru się żenić. On w stosunku do ciebie jest bez winy, przynajmniej bez takiej, jak sądzisz. Leon oświadczając się tobie, nie wiedział, że to dziecko istnieje na świecie. Mam wrażenie, że gdyby był wiedział... ale nie o to mi chodzi. —

Nuna gryzła wargi, wreszcie rzekła odwracając twarz od światła:

— Dobrze, za przeszłość go nie potępiam, prawda to, że to dziecko przyszło na świat, gdyśmy się jeszcze nawet nie znali. Ty, Zbyszku, jesteś dziwnie dobrym duchem, bronisz zawsze sprawiedliwości! Ja nie upieram się też, przyznaję ci rację, ale pomyśl, że on mnie zdradza teraz jeszcze... teraz, w pół roku po ślubie.

— Co ty mówisz? Czyżby?..

— Ach nie, tamta jego..., matka tego chłopca nie żyje, ale ten chłopiec, to dziecko! Ono mi zabiera Leona? staję mu się obojętną! Dom mu jest obcy, zimny.. ja... nie umiem mu być wszystkiem!.. Ty tego zrozumieć nie możesz, ale to takie straszne uczucie!! Być w jego domu meblem! Ja... ja nie mam jego przyjaźni, nie mam jego zaufania. Często siedzi sam, pociemku, ja siedzę obok w sąsiednim pokoju. Jak podejdę i zapytam, co mu jest, to zawsze mnie zbywa albo żartem, albo pieszczotami. Nie wyobrażasz sobie poprostu, jakie to straszne, jakie bolesne pieszczoty! On nie mój, on mnie nie kocha!..

Milczeli długą chwilę, oboje zamyśleni, zatroskani, wreszcie Zbigniew całując rękę siostry rzekł cicho, lecz dobitnie:

— Miłość trzeba zdobywać, jak krzyże walczących. I ty musisz zdobyć miłość swego męża! W jego duszy walczą teraz dwa uczucia: dla ciebie... i dla syna. To jego duszę rozdwaja, odciąga od ciebie. Czy ty to rozumiesz? Te dwa uczucia powinny się stać jednem! —

Nuna chwyciła się kurczowo poręczy fotela i gorącemi oczyma wpatrzyła się w twarz brata z lękiem.

— Zbyszku, Zbyszku! Co ty masz na myśli, czego ty chcesz odemnie?

— Nic nie chcę narazie, nic Nusiu. Jednak powiedz mi, czy wiesz, o czem myśli Leon, kiedy tak sam siedzi w ciemnym pokoju?

— Och wiem! Jestem tego prawie pewna! O nim, tylko o nim.

— A czy pomyślałaś kiedy o tem, że gdyby w takiej chwili nie tęsknił, nie troskał się o los tego dziecka, to jego uspokojone myśli byłyby pewno z tobą?

— Ach nie! Nie! — odkrzyknęła Nuna na niewypowiedzianą myśl brata raczej, niż na jego pytanie.

— Pamiętaj, Nusiu, że wielkie uczucie zdobywa się wielkiem oddaniem siebie. Miłość prawdziwa, ta która ogarnia wszechwładnie, musi sama być wielka. Miłość prawdziwa musi czynić dobrze. Chciej tylko Leonowi rozjaśnić myśli które go nękają, pokaż dobrą wolę, Nusiu, choćby nawet trochę własne serce bolało... on to odczuje! Będzie potem całował twoje ręce ze czcią. Im większy wysiłek, im większy czyn — tem pewniejsze szlachetne zwycięstwo... Ja osobiście mam przekonanie, że kołatać trzeba bez końca, aż do zakrwawienia palców — kołatać... czynami.

Nuna słuchała bez znaku życia, jakgdyby nie słyszała tego, co brat mówił. Ukryła twarz w dłoniach łokciami oparta o poręcze fotelu.

Jej apatja nagła po gwałtownym przed chwilą wybuchu zaniepokoiła Zbigniewa, pochylił się nad nią i począł mówić głosem kojącym i przepojonym dobrocią.

— Ja cię, Nusia, nie namawiam do niczego, ani nie chcę przekonywać. Wiem, że to byłoby bezcelowe, bo na takie postanowienie — za mało jest zgodzić się i przyznać rację, to trzeba odczuć! Nie myśl, Nusiu, o tem, to przyjdzie samo. Jak odczujesz własną rolę, to zrozumiesz i jego ciężką troskę. —

Nuna w milczeniu położyła mu dłoń na ręku. Zbigniew mówił dalej jakby tego nie spostrzegł:

— Miłość do dziecka jest niepojęta wprost dla ludzi, którzy dzieci nie mają. Musimy się liczyć z tym faktem, że bądź co bądź ten chłopiec to jego dziecko. On to dziecko kocha, sama wiesz.

— Och wiem!

— Nusiu, przecież trudno sobie wyobrazić miłość i rozłąkę bez tęsknoty. Leon pewno tęskni do swego dziecka.

— Pewnie.

— Przyznajesz, że Leon kocha tego chłopca i tęskni do niego, a czy pomyślałaś, że wielkim bólem Leona musi być troska o losy przyszłe tego dziecka?

— Przecież go wziął ten... przyjaciel Leona, Mierzyński.

— Ach, nie myślałem o takim losie. To dziecko podobno niesłychanie wrażliwe i nerwowe. Leon przecież musi o tem wiedzieć, pomyśl więc, jak się on troska o pozycję społeczną takiego nerwowego, nadczułego dziecka. Ludzie są bezwzględni, brutalni... Leon ma się czem martwić. Kochając swoje dziecko widzieć jego przyszłe losy w tak ciemnych, kolorach. Doprawdy musi być ciężko pomyśleć, że własne dziecko nawet nazwiska naszego nie ma... Niewesołe muszą być jego myśli.

— Jemu ciężko... a mnie?

Dookoła procesu toruńskiego.

W poniedziałek przed południem skończyły się wreszcie przemówienia zastępców prokuratury i obrony. Około godz. ½11 rozpoczęły się narady trybunału nad wyrokiem, którego ogłoszenie p. przewodniczący zapowiedział mniejwięcej na godz. 7 wieczorem.

O zapowiedzianym czasie publiczność zebrała się bardzo licznie w sali i kurytarzach sądowych, lecz dopiero 15 minut po godz. 9 zjawił się trybunał w sali, a przewodniczący obwieścił, że wyrok ogłoszony będzie dopiero w poniedziałek 27 kwietnia o godz. 6 po południu.

Publiczność przyjęła to obwieszczenie bardzo wyraźnemi objawami niezadowolenia.

Poprzedziły ten niespodziewany tymczasowy rezultat dwutygodniowych rozpraw **próby ugody, które jednak oskarżeni odrzucili.**

Jeszcze w ub. piątek w imieniu oskarżonych p. mec. Żuromski zaproponował ugodę, na którą atoli uboczni oskarżyciele się nie zgodzili.

Proces o zajścia listopadowe.

Co mówi generał Czikiel?

Kraków 21. 4. (AW). W pierwszym dniu rozpraw w procesie o zajścia listopadowe po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchiwania generała Czikiela. Oświadczył on, że nie poczuwa się do winy, że spełnił swój obowiązek należycie, wydając szczegółowe rozkazy dla oddziałów wojskowych całego okręgu korpusowego. Kraków i Śląsk generał uznał za środowiska, które wymagają szczególnie silnej obsady wojskowej i dlatego zażądał od władz centralnych większych posiłków. Posiłki przybyły lecz dopiero 7 listopada.

Na zarzut zmiany dowódcy batalionu piechoty odpowiedział, że uczynił to wskutek poufnej wiadomości o przygotowującym się przewrocie w armji a między oficerami wmieszanymi w porozumienie znajdował się również d-ca batalionu. Na zarzut niewłaściwego użycia jazdy podczas zajść ulicznych generał odpowiada, iż ułani zostali użyci zgodnie z zasadami taktyki wojskowej, zalecającej używanie kawalerji właśnie w wypadkach jakie podówczas miało miejsce.

Wyrugowanie polskich właścicieli ziemskich z okręgów białoruskich.

Wilno, 21. 4. (AW). Komunistyczny dziennik „Młot" wychodzący w Mińsku Litewskim donosi, że większość okręgów białoruskich nadesłała już do komisarjatu ludowego rolnictwa spis właścicieli ziemskich Polaków, którzy mają być do dnia 1 stycznia 1926 r. wyrugowani ze swych siedzib. **Wysiedleniu podlega około 600 rodzin polskich.** Przystąpiono do **wysiedlania osób zamieszkałych w strefie pogranicznej i zaliczonych do pierwszej kategorji.** Do grupy tej należy 107 rodzin polskich.

Nieudane świętokradztwo w kościele św. Jakóba w Toruniu.

Toruń, dnia 22 kwietnia.

Nocy wczorajszej niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy usiłowali dokonać świętokradztwa w kościele św. Jakóba w Toruniu.

Śledztwo tymczasowe ustaliło, że sprawcy weszli onegdaj na chór, gdy kościół był jeszcze otwarty, zostali zamknięci na noc, poczem gdy byli pewni, że nikt do kościoła nie przyjdzie, spuścili się po linie na dół i przystąpili do wyłamania drzwi do zakrystji. Mozolne usiłowania złoczyńców spełzły na niczem, gdyż ciężkie, dębowe, żelazem okute drzwi okazały się przeszkodą nie do przezwyciężenia.

Zdaje się, że zostali oni nad ranem spłoszeni, bo zostawili przy drzwiach korbę od świdra i 2 wytrychy, a prócz tego na chórze jedną laskę.

Skarbonek oraz tabernaculum sprawcy nie ruszyli, co dowodzi, że byli oni z miejscem przechowania kielichów obeznani.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 23-go kwietnia Jerzego.
Wschód słońca 4 48 zachód 7 10
Wschód księżyca 5 30 zachód 7 28

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dzisiaj po raz czwarty sensacyjny „TAJEMNICZY DŻEMS", którego codziennie licznie zgromadzeni widzowie słuchają z ogromnem zainteresowaniem, darząc głównych wykonawców frenetycznymi oklaskami.

Z działu muzycznego przygotowuje dyrekcja teatru dwie premjery: „KRÓLOWA MONTEMARTRU" Vada Ennem i „CZAR WALCA" Straussa. **Pierwszą będzie „Czar Walca", który ujrzymy już w nadchodzącą sobotę.**

Artyści dramatu i komedji zajęci są próbami z „AGENTKI BOLSZEWICKIEJ" dra W. Maleszewskiego i z podniosłego utworu Słowackiego p. t.: „KSIĄDZ MAREK", który przeznaczony jest dla uświetnienia święta narodowego w dniu 3-go Maja.

—** **Wykład o instytucie radowym P. Curie-Skłodowskiej.** Zawiadamiamy, że dzisiaj, tj. 22-go kwietnia **w auli gimn. żeńskiego o godz. 7-mej** odbędzie się bardzo ciekawa prelekcja **z przeźroczami,** o Instytucie radowym M. Curie - Skłodowskiej. Wstęp od 50 groszy do 1 zł.

Wydział współpracy z młodzieżą przy N. O. K.

—** **Iluminacja kartkowa budynków rządowych i samorządowych.** W roku zeszłym niektóre budynki rządowe nie były iluminowane kartkami w dniu 3-go maja, co miało swą przyczynę w tem, że nakład wydrukowany **nalepek był** już rozesłany, gdy niektóre urzędy nadesłały **zamówienia, których** nie można było uskutecznić.

Chcąc w roku bieżącym tego uniknąć, **postaraliśmy się** o zwiększony nakład nalepek iluminacyjnych i **zarezerwowaliśmy** stosownie do wielkości budynków państwowych, samorządowych pewną ilość nalepek.

W dniach od 1 maja wre tak gorączkowa praca w T. C. L. że wskazanem by było, aby większe zamówienia **nalepek** na dzień 3-go Maja uskutecznić już zaraz. Przy zamawianiu należy podać ilość nalepek, a T. C. L. zaraz je wyśle za zaliczeniem pocztowem.

—** **Broszurki o Bolesławie Chrobrym** ks. **Ludwiczaka** w dziewięćsetną rocznicę do nabycia w Sekretarjacie T. C. L. Grudziądzu, ulica Lipowa 28 w cenie 15 groszy, z przesłaniem 20 groszy.

—** **Pożar w fabryce mebli.** Dziś około godziny wpół do jedenastej, wybuchł pożar w fabryce mebli Zyty i Meyera 3 Maja nr. 34. Zapaliły się konopie prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Przybyła na miejsce straż ogniowa w przeciągu kilku minut pożar ugasiła. Szkoda stosunkowo nie wielka.

—** **Dzisiejszy targ** jest mało ożywiony. Koniec miesiąca nie sprzyja zakupom i tranzakcjom handlu drobnego. Jakkolwiek dowieziono do miasta dość obficie produkty rolne i gospodarskie, to jednak zbyt jest mały.

—** **Egzamin kursu podoficerów szkoły policyjnej.** W dniach 27 i 28 kwietnia br. o godzinie 8-mej rano odbędzie się egzamin uczni kursu przodowników w Okręgowej Szkole Policyjnej w Grudziądzu przy ulicy Lipowej, koszary Wł. Łokietka.

—** **Dalsza rewizja sanitarna w lokalach gastronomicznych.** W dniu wczorajszym lekarz powiatowy dr. Lechowski przeprowadzał rewizję sanitarną w lokalach gastronomicznych. Zauważył on szereg wykroczeń przeciwko przepisom sanitarnym, za co też kilka restauratorów pociągniętych zostanie do surowej odpowiedzialności.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym aresztowano ogółem 6 osób w tem dwie osoby za podburzanie do strajku, trzy za wałesanie się bezczynne po mieście i jedną kobietę za przekroczenie przepisów policji obyczajowej.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Zarząd Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo** przy Farze donosi członkiniom, że zebranie miesięczne dla wszystych przyczyn nie odbędzie się w piątek dnia 24 bm., lecz w środę dnia 29-go kwietnia, o godz. 5-tej w salce parafjalnej. (2018)

Zarząd.

—(rt) **Stow. Polskiej Młodzieży Katol.** przy Farze urządza w niedzielę, dnia 26 bm. na sali Tivoli zabawę wiosenną. Program obejmuje: 1. deklamację na powitanie gości, **2.** występ muzyczny własnej orkiestry mandolinowej, 3. **„Jeden z** nas musi się ożenić" humoreska sceniczna w 1 **akcie, 4.** występ muzyczny, 5. „Redaktor Ziemianina", awanturnicza sztuka w 2 aktach, 6. występ muzyczny, 7. „Podejrzana **osoba",** komedja w 2 odsłonach. Na zakończenie zabawa **taneczna.** — Początek punktualnie o godz. 7.30 wieczorem. — **Ceny miejsc** od 2,50 zł do 75 groszy. — Przedstawienie dla **młodzieży** o godz. 2-giej popołudniu. Wstęp dla młodzieży **szkolnej 30** gr., dla młodzieży pozaszkolnej 50 groszy. Szanowną **Publiczność** uprasza o łaskawy liczny udział **Zarząd.**

Z Pomorza

—** **MAŁE RADOWISKA. (Kradzież).** W nocy z 11-go na 12-go bm. zakradziono się do lokalu gościnnego Szypniewskiego i skradziono mu kilka butelek likieru, parę kawałków mydła, trzy funty kiełbasy, funt czekolady, kilka pudełek pasty do butów, blisko 700 papierosów i około 20 cygar. Policja tutejsza jest już na tropie amatora cudzej własności.

—** **CHOJNICE. (Napad).** Nieznani rabusie napadli w nocy dnia 10 bm. na furmankę majątku Sziachecka Nowa Cerkiew na szosie do Rytla. Napastnicy mieli maski na twarzy. Nie obłowili się jednak z bandyckiego napadu, gdyż stangret nie miał żadnych pieniędzy przy sobie.

Gdy zaczną zionąć gazy trujące.

Co uczynimy wtedy?.. Czy myślimy o tej strasznej chwili?.. Co to są maski ochronne? — Ich fabrykacja, koszt i konieczność nabycia.

O maskach ochronnych powszechnie zaczęto mówić z chwilą zastosowania gazów trujących na wojnie światowej. Dotychczas mówiono tylko o maskach dla wojska. Co jednak będzie z ludnością cywilną, gdy w razie wojny artylerja dalekonośna, rzucająca pociski do 120 klm., zacznie ostrzeliwać miejscowości, położone na kilkadziesiąt kilometrów od frontu? Co jeszcze gorsze, gdy samoloty w parę godzin po zerwaniu stosunków dyplomatycznych zjawią się nad miastem, leżącem nawet najdalej w głębi kraju i zaczną rzucać bomby z gazami trującemi?

Każde państwo tę sprawę rozstrzyga według swego poglądu. We Francji naprzykład w pasie przyfrontowym, wysiedlono ludność cywilną w głąb kraju na 20 klm., lub w przeciwnym razie zaopatrzono ją w maski przeciwgazowe. O dalszych miejscowościach mowy wtedy nie było, gdyż podczas wojny światowej nie rzucano z samolotów bomb gazowych na miasta poza linję bojową, bo, bądź co bądź obawiano się wtedy opinji świata, gazy bowiem trujące wywoływały powszechne oburzenie, tak jak broń palna w średnich wiekach. Teraz opinja świata, idąc za biegiem postępu wiedzy ludzkiej, mocno zmieniła się i stopniowo przyzwyczaiła do rzeczy innych, które narazie wydają się bardzo straszne.

Słowem, gazy trujące już otrzymały prawo obywatelstwa, jak samolot, czołg, armata, karabin, czy też inny środek walki. Wszystkie państwa mają pułki chemiczne, pobudowały lub budują instytuty badawcze, a niektóre z nich, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, jawnie głoszą, że będą używały gazów trujących na równi z inną bronią.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że w razie wybuchu wojny zjawią się samoloty z bombami gazowemi nad większemi miastami, węzłowemi stacjami kolejowemi i ośrodkami przemysłowemi, szczególnie pracującemi na obronę państwa. W tym wypadku mieszkańcy będą narażeni na gazy trujące na równi z wojskiem.

Jak zabezpieczyć ludność cywilną przeciw gazom trującym?

Na pozór rozwiązanie tej sprawy byłoby łatwe — niech każdy obywatel kupi maskę przeciwgazową i w razie potrzeby ją nałoży. Trudność jednak polega na tem, że maska stosunkowo szybko się psuje i po pewnym czasie już nie będzie chronić od gazów.

Jest inne rozwiązanie, jeszcze łatwiejsze: niech rząd o tem myśli i w razie potrzeby wszystkich mieszkańców zaopatrzy w odpowiednie maski. To byłoby rozwiązanie najłatwiejsze, bo kłopot spada każdemu z głowy co my niezmiernie lubimy, lecz to rozwiązanie jest niewykonalne z wielu względów.

Przedewszystkiem teraz wojuje nietylko rząd i wojsko, lecz cały naród musi myśleć o swojej obronie, zresztą rząd wszystkiemu nie podoła.

Człowiek samotny niewiele uczynić może, tu potrzebna organizacja. I w Polsce już są organizacje, które pracują na obronę państwa: Liga Obrony Powietrznej, Liga Żeglugi Polskiej, Komitet Obrony Przeciwgazowej. Organizacje te urządzają uświadamiające odczyty i wystawy, niestety, nadzwyczaj mało zwiedzane. Przez cały czerwiec trwała wystawa obrony przeciwgazowej, zupełnie zlekceważona przez mieszkańców stolicy: zwiedziło ją zaledwie 6 000 osób z których połowa była przyjezdnych, na Warszawę wypada 3 000 czyli jedna trzecia proc. mieszkańców stolicy.

Wystawa będzie urządzona w kilku miastach większych. Miejmy nadzieję, że na prowincji ją potraktują poważniej niż w Warszawie.

Każdy, kto był na wystawie, widział, że maska ochronna, niezależnie od typu, składa się z dwu zasadniczych części: worka, wkładanego na głowę i pochłaniacza, przez który człowiek oddycha, a który to właśnie pochłania gazy i oczyszcza w ten sposób powietrze. Sam worek nie psuje się i może leżeć przez cały szereg lat, pochłaniacz natomiast psuje się prędzej, ale może być zamieniony innym, co przechowanie maski ułatwia.

Poza tem obronę przeciwgazową ułatwia okoliczność następująca: po wojnie maski ochronne znalazły na zachodzie olbrzymie zastosowanie w przemyśle i w strażach ogniowych. Jeszcze przed wojną były używane maski ochronne w górnictwie, teraz na zachodzie są w powszechnem użyciu we wszystkich kopalniach, gdzie się wydzielają gazy, szkodliwe dla zdrowia, jak również we wszystkich fabrykach, wyrabiających różne farby, chemikalja i lekarstwa, gdzie też powstają gazy szkodliwe: wszędzie tam robotnicy pracują w maskach ochronnych. Straże ogniowe też mają maski ochronne, które zabezpieczają oczy, usta i nos od dymów gryzących: co powiększa skuteczność pracy strażaków i bezpieczeństwo ich zdrowia.

Z tego powodu wyrabiane są na Zachodzie obok masek wojskowych, maski przemysłowe i przytem w wielkiej ilości. To ma wielkie znaczenie podwójne: rozwija się przemysł maskowy, co da możność w razie wojny szybko przygotować potrzebną ilość masek, a po drugie robotnicy i strażacy, którzy pracowali w maskach, będą mieli swoje maski i będą umieli z niemi obchodzić się co ma wielkie znaczenie.

Prawdopodobnie i u nas w fabrykach, kopalniach i strażach ogniowych zwrócą należną uwagę na maski przemysłowe, co będzie miało doniosłe znaczenie dla obrony przeciwgazowej. **W każdym razie komitet obrony przeciwgazowej będzie śledził rozwój tej sprawy i o wszelkich zmianach i ważnych wypadkach będzie zawiadamiał komitety prowincjonalne. Co do licznych zapytań, czy osoby cywilne będą mogły nabywać maski przeciwgazowe, komitet zawiadomi wszystkie oddziały miejscowe, po dokładnem zbadaniu tej sprawy.**

Adolf Małyszko.

Znowu katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Warszawa, 22. 4. (A. W.). Dzienniki podają, że dziś nastąpiła druga katastrofa na stacji Rogów pociągu pośpiesznego. Ofiar w ludziach nie było. 3 wagony osobowe wyskoczyły z szyn i stanęły w poprzek toru. Tor kolejowy jest zatarasowany. Ruch pociągów wstrzymany. Przyczyna katastrofy na razie nie stwierdzona. Na miejsce wypadku wyjechała specjalna komisja.

—** **WEJHEROWO. (Przedstawienie teatru objazdowego)** W niedzielę, dnia 19-go kwietnia br. odegrał Pomorski Teatr Objazdowy wesołą krotochwilę w trzech aktach H. Mallina „Mąż pod pantoflem". Publiczność, której zebrało się wiele, bawiła się doskonale. Teatr Pomorski cieszy się u nas dużem powodzeniem, a dowodem tego jest fakt, że już w czwartek bieżącego tygodnia, ulegając wymaganiom publiczności wyrobionej teatralnie, odegra dnia 23-go bm. sztukę „Prawdziwa miłość", salonową komedję Roberta Bracco, jednego z najmodniejszych autorów włoskich.

—** **LEGBĄD. (Założenie tow. Pow. i Woj.).** Założono tu z inicjatywy ks. proboszcza Nagórskiego i wójta p. Glicha Towarzystwo Powstańców i Wojaków, do którego odrazu przystąpiło 60 członków. Na zebraniu organizacyjnem był obecny również instruktor z Powiatowej Komendy Uzupełnień Starogard p. Narloch.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Topielica).** Dnia 15-go bm. wydobyto topielca płci żeńskiej przy Młynach. Topielec znajdował się około 5 tygodni w wodzie; liczyć może lat 40, wys. 1,50—1,55 mtr., włosy ciemne. Ubranie: szary szal w rodzaju chustki, płaszcz granatowy, spódnica i bluzka szara w zielone paski, halka koloru kawowego, pod suknią czerwona tgliczkowa jaczka, pod jaczką wełniany swaetr, koszula zmonogramem K. G., majtki trykotowe, czarne pończochy, czarne półbuciki. Szczególne znamiona: brak trzech zębów w górnej szczęce. Topielicy nie rozpoznano, zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego. Ewentl. informacje zgłaszać do Policji Śledczej.

—* **WARSZAWA. (Miła wizyta).** Do Romana Szulca pracownika warsztatu masarskiego Stanisława Justa przyszedł znajomy jego Stefan Krzywicki i uderzył go nożem w nogę powyżej kolana. Szulca opatrzył Felczer prywatny. Krzywicki został zatrzymany przez post. 14 komisarjatu, lecz usiłował zbiec. Awnaturnika obezwładniono i odprowadzono do komisarjatu.

—* **POLANOWIEC. (Aresztowanie sprawcy napadu na probostwo).** Jako podejrzany o napad rabunkowy na ks. Pańskiego w Polanowicach został aresztowany Jankowski Antoni, lat 38, zamieszkały w Wrześni, który przy konfrontacji został kategorycznie poznany przez ofiary napadu, jako jeden z bezpośrednich uczestników. Jankowski był kilkakrotnie karany więzieniem za różne przestępstwa. Jak również był pod śledztwem jako podejrzany o napady rabunkowe. Za drugim sprawcą napadu policja jest na tropie.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO. Min. Reform Rolnych opracowuje obecnie przepisy w sprawie określenia wartości gospodarstw rolnych i parcel gruntowych przy udzielaniu przez Państwowy Bank Rolny pożyczek w listach zastawnych. Przepisy powyższe uzgadniane są z Min. Skarbu oraz Min. Rolnictwa.

— W SPRAWIE GŁÓWNEGO UEZĘDU STATYSTYCZNEGO. Na podstawie uchwały Rady Ministrów wszystkie urzędy i nstytucje państwowe zwracać się mają o dane stastystyczne wyłącznie tylko do Głównego Urzędu Statystycznego, a nie bezpośrednio do władz samorządowych i in.

— UDOGODNIENIA DLA WYSTAWCÓW I ZWIEDZAJĄCYCH NA MIĘDZYNARODOWYM TARGU W POZNANIU. Miejski Urząd w Poznaniu postarał się o to, aby przybywający goście z kraju i zagranicy mieli wszelkie udogodnienia i ułatwienia zarówno dotyczące osobistej wygody jak i ułatwień przy zawieraniu tranzakcji.

Każdy przyjezdny odrazu na dworcu może w wydziale kwaterunkowym Miejsk. Urz. Targu Poznańskiego otrzymać zupełnie bezpłatnie wszelkie informacje co do mieszkania i przydziału. Miejski Urząd Targu Poznańskiego dysponuje znaczną ilością pokoi w pensjonatach i mieszkaniach prywatnych, właściciele, których zgłosili do dyspozycji Wydziału Kwaterunkowego dużo wolnych pokoji. Na wolne pokoje zgłoszone do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego ustalone zostały nast. ceny na dobę: Za pokój I ki., o jednem łóżku 8 zł. Za pokój I kl. o 2 łóżkach 12 zł., za pokój II kl. o 1 łóżku 6 zł., za pokój II kl. o 2 łóżkach 9 zł., za pokój III kl. o 1 łóżku 4 zł., za pokój III kl. o 2 łóżkach 6 zł.

Mieszkania kwalifikuje Miejski Urząd Targu Poznańskiego.

Bezpośrednio na dworcu również będzie można nabyć karty wstępu na tereny targowe i przewodnik po Targu.

Wielka restauracja, która znajduje się w nowo-budującym się domu, urządzona według wszelkich nowożytnych wymagań hygjeny i techniki, będzie mogła z łatwością obsłużyć wszystkich ku ich zadowoleniu.

Ruch tramwajów w czasie trwania Międzynarodowego Targu będzie wzmożony i udogodniony przez wprowadzenie specjalnych wozów oraz utworzenie przystanku przy pawilonach targowych na Placu Prezydenta Drwęskiego.

W celu ułatwienia zawierania tranzakcji Miejski Urząd Targu Poznańskiego postarał się, aby na terenach Targu funkcjonowały oddziały Poczty oraz P. K. O., jak również Biuro Informacyjne Izby Przemysłowo-Handlowej, które będzie udzielać wszelkich wyjaśnień, dotyczących transportu, ceł i położenia gospodarczego kraju.

W drodze powrotnej z Poznania wszyscy zamiejscowi posiadacze kart stałych zwiedzający Targ, będą korzystać ze zniżki kolejowej (goście zagraniczni do granicy polskiej). Zniżka ta wynosi 66⅔% normalnej ceny przejazdu, tak że bilety zniżkowe na pociągi osobowe będą wynosiły: dla kl. I — ½ ceny biletu II kl., dla II kl. — ½ ceny biletu III kl, i dla III kl. — ½ ceny biletu IV kl. Do biletów na pociągi pospieszne dopłaca się tylko różnicę za pośpiech.

— ZNAMIENNA UCHWAŁA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZW. ZAWODOWEGO W GDAŃSKU. Chrześcijański Związek Zawodowy na konferencji okręgowej w Gdańsku uchwalił nie świętować dnia 1 maja.

— BANKRUCTWO GDAŃSKICH FIRM WĘGLOWYCH I TYTONIOWYCH. W Gdańsku zbakrutowało szereg firm węglowych, oraz gdańska fabryka cygar.

— Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY WĘGLOWEJ. Na warszawskiej giełdzie węglowej przy ul. Towarowej nr. 1 dostawiono w dniu wczorajszym 117 wagonów węgla, z czego sprzedano — 61 wag. Pozostało na osiowem — 56 wag. W cenach zarysowała się zniżka z powodu małego zbytu i dużych dostaw. Za węgiel dobry kuchenny płacono od 27,45 do 28,67 zł., za węgiel dobry fabryczny od 21,96 do 24,67 zł., za węgiel śląski słabo koksujący od 19,52 do 24,40 zł. za tonę loco wagon stacja wyładowcza.

— W SPRAWIE ŚWIADECTW DLA EMIGRANTÓW DO AMERYKI. Min. Spraw Wewnętrznych poleciło podwładnym sobie urzędom wydawanie zaświadczeń wymaganych zgodnie z brzmieniem amerykańskiej ustawy emigracyjnej z r. 1924 Konsulat Stanów Zjednoczonych żąda, aby do podań o wizy dołączane były następujące dokumenty: 1. zaświadczenie wskazujące miejsce pobytu emigranta w ciągu ostatnich 5-ciu lat, lub też od chwili przyjazdu do Polski. Zaświadczenie to wydawać mogą na wsi władze gminne, w mieście zaś władze policyjne lub samorządowe, te ostatnie z poświadczeniem komisarjatu policji. 2. Świadectwo moralności stwierdzające niekaralność sądową. Świadectwo to wydawać mogą władze policyjne i administracyjne I-szej instancji. Ważność tego świadectwa trwa tylko 30 dni od chwili wystawienia go. 3. Świadectwo zawodu lub zajęcia, które wydaje władza gminna lub policyjna. Wszystkie te dokumenty muszą być przedstawione w dwóch odpisach.

— PRACE BUDOWLANE POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI. Inicjatywa budowlana PKO. rozwija się specjalnie w kierunku zaspakajania potrzeb poszczególnych urzędów i instytucji państwowych. Również liczna rzesza urzędników różnych resortów znalazła pomieszczenie w domach PKO. Gmach wzniesiono w Warszawie przy ul. Ludnej 9 przeznaczony zasadniczo na schroniska dla taboru samochodowego Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów mieści prócz garażu na 80 automobili ciężarowych, urząd pocztowy, kasę skarbową oraz mieszkania dla urzędników i oficerów. Drugi urząd skarbowy znalazł pomieszczenie w domu PKO. przy ul. Nowolipki. Projektowane jest wzniesienie gmachu przy ul. Filtrowej, w którym również znajdzie pomieszczenie urząd pocztowy niezbędny dla tamtych okolic miasta. Prócz tego PKO. przeprowadziło w Warszawie dla Min. Oświaty przebudowę gmachu gimnazjum kr. Jadwigi przy Alejach Ujazdowskich, a Izbie skarbowej dostarczono pomieszczeń na cztery kasy skarbowe. W Krakowie gmach PKO. przy ul. Wielopole przeznaczono częściowo na rozszerzenie uniwersytetu i na biura kuratorjum okręgu szkolnego. Prócz tego część budynku przy ul. Librowszczyzna i Zyblikiewicza przeznaczono na potrzeby Dyrekcji Poczt.

— HANDEL POLSKO-ROSYJSKI. Polskie sfery przemysłowe w sprawie handlu z Rosją. Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu centralnego związku przemysłu, handlu i finansów w Warszawie odczytany został memorjał, w sprawie handlu z Rosją. W memorjale tym stwierdza się, że od chwili wprowadzenia t. zw. „Nepu" (Nowa ekonomiczna polityka w Rosji) a więc od połowy 1921 r. władze sowieckie wchodziły stopniowo w stosunki handlowe z całym światem. Nawet tam, gdzie względy polityczne nie pozwalały na bezpośrednie pertraktacje miały miejsce znaczne tranzakcje dokonywane przez pośredników, którzy w ten sposób wpływali na znaczne podrożenie importowanych do Rosji artykułów. Według memorjału wspomnianego w Polsce rolę pośrednika takiego odegrała firma „Dawa-Britopol" nazwana później „Ruspoltorg". Doświadczenie wskazało, że 95 proc. tranzakcji tej firmy dokonywanych było o charakterze Polski bezpośrednio niedotyczącym. Memorjał w rezultacie zmierza do stwierdzenia, że Polska powinna się pod względem handlowym przystosować do faktu zmonopolizowania przemysłu i handlu w Z. S. S. R. i jeśli potrafi zorganizować się w ten sposób, to może spokojnie bez trudności i obaw rozwinąć stałe stosunki handlowe z Rosją na długie lata. Jednym z poważnych przyczynków rozwoju handlu między Polską a Rosją jest usunięcie pośredników i zorganizowanie kontaktu bezpośredniego między polskim wytwórcą i instytucjami i kooperatywami gospodarczymi Z. S. S. R., co można byłoby urzeczywistnić — zdaniem autorów memorjału — drogą natychmiastowego zorganizowania polsko-rosyjskiej Izby handlowej w Warszawie i Moskwie. Pozatem niezbędne jest oparcie zjednoczonych wytwórców polskich zainteresowanych w stosunkach handlowych Z. S. S. R. na banku polsko-rosyjskim, który powinien powstać.

— JAKIE ZIEMIOPŁODY SPROWADZAMY Z ROSJI? W ciągu pierwszych miesięcy bieżącego roku gospodarczego (październik — luty) wywieziono ogółem 26,4 miljonów pudów ziemiopłodów. W pozycji tej 50 proc. przypada na makuchy, 22 proc. na rośliny oleiste, 20 proc. na kukurydzę i 3 proc. na rośliny strączkowe. W ostatnich dwóch miesiącach tempo wywozu tych produktów osłabło, ponieważ wzrastające w kraju ceny utrudniają ich realizację na rynku zagranicznym. Saldo bilansu handlowego kształtowało się dodatnio w miesiącach październiku — grudniu (plus 18.652 tys. rb. według cen obecnych) i styczniu (plus 9.240 tys. rb.), natomiast w lutym daje wynik ujemny (minus 7.521 tys. rb.).

— KUPIECTWO POLSKIE W GDYNI. Według opinji zainteresowanych sfer kupiectwa polskiego rozpowszechnione mniemanie zarówno wśród społeczeństwa, jak i czynników rządowych, jakoby Gdynia była portem bez przyszłości, nie mogącym wytrzymać konkurencji z portami światowemi, jest niesłuszne.

Kupcy polscy stwierdzają, że po ukończeniu portu w Gdyni w roku 1930 port ten pod wieloma względami będzie przewyższał port gdański i w rzędzie ogólnej klasyfikacji portów nie będzie stał niżej od portu triesteńskiego. Już teraźniejsze początkowe prace w porcie Gdyni uczyniły go na tyle dla nas dogodnym, iż w znacznym stopniu może on sprostać potrzebom naszego obrotu morskiego. Agitacja hakatystyczna przeciwko portowi w Gdyni nie powinna znajdować oddźwięku w opinji polskiej. Wszelkie obawy, co do przyszłości Gdyni są, zdaniem sfer fachowych i kupieckich najzupełniej bezpodstawne.

— ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU TOWARZ. KUPIECKICH W POZNANIU. W dniu dzisiejszym odbywa się w Resursie Kupieckiej w Poznaniu (Pl. Wolności 11) doroczny Zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu. Początek zebrania zjazdu o godz. 2 i pół po południu, a o godzinie 7 wieczorem zebranie towarzyskie w tymże lokalu. Z pośród 11 punktów porządku obrad Zjazdu najważniejszemi są sprawa pisma „Świat Kupiecki" i sprawa Domu Kupieckiego. Wszystkie organizacje kupieckie dzielnicy zachodniej, posiadając cały szereg pism branżowo-zawodowych, czy też wyłącznie lokalnych, utworzyły narazie swój organ naczelny ogólno-kupiecki, mogący najzupełniej zaspokoić szerokie sfery stanu kupieckiego pod względem fachowości i stosunków ogólno-gospodarcz.

— WYSTAWA - JARMARK ROLNICTWA I PRZEMYSŁU W RYDZE. Poselstwo łotewskie w Polsce podaje do wiadomości, że od 19-go lipca do 2 sierpnia będzie otwarty w Rydze Jarmark - Wystawa Rolnictwa i Przemysłu, i że z tego powodu zostanie przyznana zwiedzającym i uczestnikom polskim zmniejszona opłata wizowa do jednej piątej kosztów. Powyższa wystawa zawierać będzie następujące działy: 1. maszyny, instrumenty i narzędzia rolnicze, 2. uprawa pól i łąk, owoce i jarzyny, 3. przemysł leśny, 4. hodowla bydła, 5. oddział mleczarstwa, 6. hodowla drobiu, 7. pszczelarstwo, 8. rybołóstwo i hodowla ryb, 9. konstukcja maszyn, 10. elektryczność, 11. artykuły dla potrzeb technicznych, 12. przemysł metalurgiczny, 13. budownictwo i materjały budowlane, 14. środki transportowe i handlowe, 15. urządzenia mieszkaniowe i biurowe, 16. urządzenia gospodarstwa domowego. ceramika i wyroby szklane, 17. instrumenty optyczne, chirurgiczne i precyzyjne, 18. sztuka stosowana, 19. instrumenty muzyczne, 20. papiernictwo, fotografje, 21. drukarstwo i introligatorstwo, 22. artykuły włókiennicze, norymborszczyzna i mody, 23. przemysł skórzany i kauczukowy. 24. artykuły sportu i zabawki, 25. artykuły żywnościowe. 26. produkty chemiczne, apteczne i parfumerja, 27. oświetlenie, ogrzewanie itd. Adres administracji wystawy: Ryga, Maison de La Bourse. Adres telegraficzny — Izstado — Riga.

— ZE ZWIĄSKU OSADNIKÓW WOJSKOWYCH. W dniu 31 maja br. oraz 1 i 2 czerwca br. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów osadników wojskowych na Kresach Wschodnich. Z przygotowanego sprawozdania za rok ubiegły, dowiadujemy się, że związek osadników wojskowych zorganizował 60 spółdzielczych kas powiatowych, z czego w ostatnim czasie 40 i kilka. Kasy te opierają się o centralną kasę spółek rolniczych, a mianowicie: dla Wołynia i olesia jest centralą oddział w Warszawie, zaś dla ziemi nowogrodzkiej i wileńskiej centrala kasy w Wilnie.

— SPADEK PRODUKCJI ANGIELSKICH STOCZNI. Jak się dowiadujemy, angielskie stocznie w roku bieżącym budują w chwili obecnej statki ogólnej pojemności 1.100.000 ton. Wskazuje to na obniżenie produkcji, gdyż w grudniu r. ub. odnośna cyfra wynosiła 1.500.000 ton. Natomiast w stoczniach niemieckich i holenderskich produkcja okrętów wzrosła w ostatnich czasach blisko w dwójnasób.

— GDAŃSK W NIEWOLI ANGIELSKICH KAPITALISTÓW. Wolne m. Gdańsk otrzymało pożyczkę angielską pod zastaw 60 procent nieruchomości. Ta faktyczna zależność Gdańska od kapitału angielskiego jak się spodziewają, może spowodować zaburzenia gospodarcze w w. m.

— PIERWSZE KONCESJE I ZAMÓWIENIA SOWIETÓW W FABRYKACH POLSKICH. Rząd rosyjski udzielił na podstawie umowy, zawartej w Warszawie pierwszej polskiej firmie koncesji długotrwałej. Jest to fabryka lamp Jana Serkowskiego, który zawarł umowę na termin 18-tu lat. Na podstawie umowy tej firma Serkowski uruchamia 1-go lipca rb. fabrykę w Leningradzie. Wasilewski Ostrów, 16 linja Nr. 5-7 w lokalu b. drukarni Wolfa, minimum rocznej produkcji dla fabryki tej wynosi 5 miljonów brenerów do lamp; pozatem zamówione zostały naparstki, haczyki i inne przedmioty. Dla umożliwienia uruchomienia fabryki 1-go lipca br. w maju sprowadzone będą z Niemiec niezbędne maszyny. W nadchodzący piątek wyjeżdża do Leningradu z inżynierami specjalistami (Polakami) koncesjonarjusz p. Jan Serkowski.

Wczoraj 20 bm. prezes przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Warszawie p. Konstanty Miaskow zawarł z fabryką lamp p. Serkowskiego umowę na dostarczenie do Rosji 2 miljonów sztuk brenerów. Zamówienie wynosi 110 000 rubli złotych, równających się około 3 miljon. złotych polskim.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Henko

Henkla soda do prania i blanszowania

Henkla soda do prania i blanszowania oszczędza mydło i proszek mydlany. Obniża koszta prania. Wyśmienity środek moczenia bielizny. (648A

Pieg i plamy wyrzuty usuwa **BENEGANA** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzla (6)

Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Publiczność naszego miasta uwiadamiamy, że Zarząd ogrodów miejskich zarządził malowanie ławek na Górze Zamkowej, wobec czego ostrzegamy przed przedwczesnem używaniem ławek, gdyż można poplamić sobie wierzchnią odzież.

Ponieważ Zarząd ogrodów miejskich przystąpił do wysiewu trawy na Placu 23 Stycznia, przeto ostrzegamy wszystkich przed wydeptywaniem skopanych trawników. Wyjątkowo ostra kara spotka tych właścicieli psów, których psy rozgrzebywać lub zanieczyszczać będą nowo założoną plantację.

Plantacje Placu 23 Stycznia jak też wszystkie publiczne ogrody polecamy opiece i troskliwej pielęgnacji.

Grudziądz, dnia 20 kwietnia 1925 r. (2015

Magistrat

Zarząd parków miejskich

(—) Duday.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. kawaler Jan Jakubowski, obecnie zamieszkały w Kromszewicach, powiatu włocławskiego, dawniej w Gousancourt (Francja)
2. panna Józefa Jaskotówna, obecnie zamieszkała w Zielonowie, powiatu grudziądzkiego, dawniej w Gousancourt (Francja)

chcą zawrzeć związek małżeński.

Zielonowo, dnia 20 kwietnia 1925 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego KLIMEK

Licytacja sądowa.

W czwartek, dnia 23 kwietnia o godz. 9-tej sprzedam na ul. Groblowej 23, III ptr. w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu: **bufet, kanapę, zegar, leżankę, dywan, kilim, lustro, biurko, dyplomat z krzesłem, stoły, porcelanę stojące lampy i koszyk. garnitur.** Licytacja odbędzie się napewno.

Rostkowski, kom. sądowy.

Licytacja

z upadłościowego majątku p. Pankowskiego z Dębnica odbędzie się napewno **w sobotę, dnia 25 kwietnia, o godz. 11 przed poł. w podwórzu „Rolnika" w Grudziądzu, ulica Józefa Wybickiego nr. 45.**

Sprzedawane będą: (693

konie, źrebię i rozmaite narzędzia gospodarcze.

Jan Olszewski, licytator i taksator.

Od 15 kwietnia przyjmuję od 9-1 i 3-6

Cz. Borowski

lekarz dentysta

ulica Ks. Budkiewicza 11 (obok sądu)

Telefon 380 (1620

Uwaga Sz. Panie i Panowie!

Zmarszczki, krosty, brodawki, liszaje, czerwone nosy i t. p. usuwa się i nadaje twarzy świeży młody wygląd. Masaże nowoczesnymi aparatami. Farbowanie włosów we wszystkich kolor. „Henna" Ładne modne fryzury wykonuje nowo zaangażowana siła, również w salonie męskim pierwszorzędna obsługa. Przyjmuje czesanie pań poza domem. Loczki, warkocze we wszystkich kolor. w dużym wyborze. Przyjmuje wszelkie prace z włosów.

(1425) Fryzjer **A. Pinno,** Sienkiewicza 4.

Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń Sp. A.

(zał. przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu)

przyjmuje dzielnych

akwizytorów

dla ubezpieczeń ogniowych, kradzieżowych, od następstw nieszczęśliwych wypadków i prawno-cywilnej odpowiedzialności i daje rzutkim, ruchliwym i pracowitym osobom możność stworzenia sobie stałego i dobrego stanowiska. Zgl. upr. się piśmiennie do

Oddziału Pomorskiego w Grudziądzu, przy ul. 3-go Maja 10/11 (1555

Główny Urząd Likwidacyjny

ogłosił dalszych

około 150 osad likwidacyjnych na sprzedaż.

Wnioski przyjmujemy do dnia 16 maja br. Pośpiech wskazany.

Polski Bank Parcelacyjny

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 54.

Oddział w Grudziądzu - Plac 23 Stycznia nr. 11.

2020

Venzke & Duday, Grudziądz

Fabryka i biura przy dworcu kolejowym. Telefon 88

Fabryka papy dachowej

Destylacja smoły **Materjały budowlane**

Polecamy pod przystępnemi warunkami: (1290A

Tekturę asfaltową	Dziegieć	Wapno w kawałkach
Asfaltową tekturę izol.	Olej motorowy	Trzcina do sufitów
Smołę węglową dest.	Naftalina	Cegły ogniotrwałe
Asfaltowy lepnik dest.	Cement portlandzki	Płyty posadzkowe glazurowane
Karbonileum czysty olej	Gips sztukatorski i murarski	Żłoby glinkowe glaz.
Wytw. oliwy		

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergia . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewyzor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . **3,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Sprzedajemy od dziś loco dom i skład

Ia Węgiel Górnośląski

(kostka i orzech)

2012 **po 2.20 zł za ctr.**

A. Dutkiewitz nast. Małomłyńska 3/5 Telefon nr. 117

Do mającego być założonego biura sprzedaży Związku Cegielń poszukuje się możliwie od **zaraz**

KIEROWNIKA

kupca doświadczonego i obeznanego z branżą budowlaną. Oferty **wraz z** podaniem wysokości wymaganej pensji i odpisami świadectw uprasza się złożyć bezzwłocznie do **Związku Cegielń** w obwodzie dolnej Wisły w Grudziądzu, Tuszewska Grobla nr. 57. 2021

TORFIARKI

po cenach bezkonkurencyjnych

PRASY DO TORFU

o wielkiej działalności do zapędu mechanicznego.

Związkowa Centrala Maszyn

Tow. Akc. 1977

Poznań ul. Wjazdowa 9.

Dla poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego w Grudziądzu poszukuje się rutynowanej

STENOTYPISTKI

z długoletnią praktyką. Warunek: znajomość polskiej i niemieckiej stenografji.

Zgłoszenia wraz z życiorysem oraz świadectwa oryginalne uprasza się nadsyłać do Polskiej Agencji Reklamy „PAR" Oddział w Grudziądzu pod W. 142. (2023

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Sprzedaże

Nadzwyczajna OKAZJA kupna dębowego pokoju jadalnego

Można oglądać od 10 - 3 **Tuszewska Grobla 58/60** I piętro (1710

Składł delikatesów

z towarem lub bez nowocześnie urządzony i dobrze prosperujący w ruchliwej części miasta wraz z mieszkaniem zaraz do sprzedania. Zgł. do Gł. P. pod nr. 1688p.

Lekka platforma

(Rolwaga) na sprzedaż ulica Kwiatowa nr. 11, sklep

Rowery damski i męski okazyjnie sprzedam **Klasztorna 2**

DOM z parową piekarnią mleczarnią

1956 wielki zajazd i stajnie, w centrum miasta Bydgoszczy zaraz na korzystnych warunkach do sprzedania. Mieszkanie wolne. Do przejęcia domostwa włącznie ruchomości (maszyny, konie, wozy), potrzebne ca. 50000zł Oferty pod „Korzystne warunki" do biura ogłoszeń „PAR", Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Parowa mleczarnia

w pełnym ruchu przy głównej ulicy miasta Bydgoszczy z kompletnem urządzeniem (maszyny, wozy, konie) zaraz na korzystnych warunkach do sprzedania lub do wydzierżawienia. Oferty uprasza się pod „Mleczarnia P". do biura „PAR" Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 72. 1954

Posady

Dzielnych pomocników

malarskich,

także 2004

strycharzy

poszukuje od zaraz

A. ZELECKI

Zgłoszenia w biurze A. Dutkiewicz, Małomłyńska

Dzielny **pomocnik KRAWIECKI** także **UCZEŃ** może się zgłosić od zaraz **Władysław Nowek** Lipowa 53. 1702

Młodszego (1719

chłopca

z lepszym charakterem pisma poszukuje natychmiast ROSTKOWSKI, kom. sąd. Kościuszki 19

Elektromonter

znający obsługę motoru „Disel" i egzaminowany **SZOFER** w jednej osobie, potrzebny od zaraz jako samotny, lub na ordynarję. **Dembiniec** pow. Grudziądz

---

Stenotypistki

poszukuje

Fabryka Tektur Dachowych W. Kutowski i Ska Tow. z o. o. w Grudziądzu

Biuro: ul. Ogrodowa 23

Poszukujemy od **1 maja** do biura naszego dzielną

KSIĄŻKOWĄ

do prowadzenia książkowości kupieckiej i pisania na maszynie. Odpis świadectw **wraz z podaniem wynagr. prosimy** skier. do Gł. Pom. nr. 1721

Mieszkania

Poszukuję do wynajęcia od 1. V br. lub późn. mieszkania 3-4 pokojow z wygod. słoneczn. I-e lub II-ie piętro wraz st. od gosp. domu możliwie w pobl. tramw. Warunki do umowy. Zgłoszenia do Głosu Pom. 1682p.

---

2 pokoje b. ładnie umeblow. z osobn. wejściem, elektr. światłem, balk. z pięknym widokiem, dla pojed. tylko lepszych panów z utrzym. lub bez, także małż. z ew. używ. kuchni w pobl. Pl. 23 Stycznia od zaraz lub później do wynajęcia. Tuszewska Grobla 22. II p. l. 1717

Pokój umebl. z całodziennem utrzyman. do wyn. Kościuszki 5, II p. l.

Kto przyjmie dwóch podofic. na całodzienne utrzymanie. w pobliżu koszar Bol. Śmiałego. Ot. do Gł. P. 1716p.

Znaleziono

Przybłąkała się **suka** rasy buldog. W razie nieodebrania w przeciągu 3 dni uważam za moją własność. 1720 **Moczarski,** Młyńska 8.

Zguby

Dnia 17 kwietnia

zabłąkała się wilczyca.

Oddać: Kwiatkowski Pl. 23 Stycznia 23. (1709

Różne

Pożyczki 3 — 5000 zł

za wysokiem oprocentowaniem poszukuje. Gwarancja zapewniona. Oferty do Głosu Pom. 1715p